

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie P.G.

skazanego za czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

i O.Z.

skazanego za czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 3 grudnia 2024 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 8 lutego 2023 r., sygn. akt II AKa 444/22,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2022 r., sygn. akt V K 134/21

postanowił:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. A.N. (Kancelaria Adwokacka w W.) kwotę 1476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego P.G.;**
- 3. obciążyć skazanego O.Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej;**
- 4. zwolnić skazanego P.G. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 13 czerwca 2022 roku, w sprawie o sygn. akt V K 134/21:

1. oskarżonego P.G. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i:
 1. skazał go za czyn zarzucany mu w punkcie I, polegający na tym, że w dniu 8 czerwca 1998 roku na ul. S. w N., w powiecie w., w województwie [...], dokonał rozboju działając wspólnie i w porozumieniu z J.Z. posługującym się bronią palną w postaci bliżej nieustalonego modelu pistoletu, z K.L. oraz z inną nieustaloną osobą posługującą się innym od broni palnej i noża niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery albo młotka, w ten sposób, że poruszając się skradzionym uprzednio samochodem marki A. o nr VIN (...) z doczepionymi skradzionymi od innego auta tablicami rejestracyjnymi o nr (...). usiłował dokonać zabójstwa R.M., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia go życia, w ten sposób, iż użył wobec R.M. przemocy poprzez doprowadzenie do czołowego zderzenia z jadącym ul. S. od strony M. w kierunku K. samochodem marki F. o nr rejestracyjnym (..) kierowanym przez wymienionego pokrzywdzonego, uderzając czołowo w jego lewy przedni narożnik kierowanym przez siebie samochodem marki A. o nr VIN (...0 z doczepionymi skradzionymi tablicami rejestracyjnymi o nr (...) z prędkością zderzeniową nie mniejszą niż 70 km/h, powodując powstanie w samochodzie marki F. o nr rejestracyjnym (...) uszkodzeń przedniego lewego naroża, lewego boku aż po tylną część tylnego błotnika lewego, ze szczególnym nasileniem w obszarze wzmocnienia bocznego lewego, błotnika przedniego lewego a nade wszystko w obszarze słupka przedniego „A” lewego, powodując na skutek uderzenia w tenże samochód powstanie u pokrzywdzonego obrażeń w postaci:
 1. ran tłuczonych głowy nad lewym uchem, na lewym policzku oraz brodzie;
 2. wylewów podspojówkowych w obrębie obu gałek ocznych;

3. złamania dolnej ściany lewego oczodołu, przechodzącego na jego ścianę boczną, z przemieszczeniem odłamów kostnych bocznej ściany lewego oczodołu w kierunku światła oczodołu, z odmą tkanek miękkich tego oczodołu;

4. ogniska obrzęku tkanki podskórnej w lewej okolicy jarzmowej;

5. złamania bocznej ściany lewej zatoki szczękowej;

6. złamania obu łuków jarzmowych;

7. obrzęku w obrębie barku lewego z wybroczynami krwawymi w obrębie powłok;

8. rany w okolicy lewego stawu łokciowego,

które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała R.M. na okres powyżej dni 7, a następnie po zatrzymaniu się obydwu wymienionych aut uczestniczących w zdarzeniu, zagroził natychmiastowym użyciem przemocy nieustalonym osobom dojeżdżającym samochodami do miejsca zdarzenia, posługując się w tym celu bronią palną w postaci bliżej nieustalonego modelu pistoletu, uniemożliwiając im przejazd lub też udzielenie pomocy pokrzywdzonemu, po czym zagroził użyciem przemocy wobec pokrzywdzonego, w ten sposób, iż posługując się innymi od broni palnej i noża niebezpiecznymi narzędziami w postaci siekiery oraz młotka wybił szyby boczne w samochodzie marki F. o nr rejestracyjnym (...), po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch toreb foliowych wraz ze znajdującymi się w środku pieniędzmi w kwocie 57.000,00 zł na szkodę R.M. oraz E.S., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności.

9. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego P.G. na rzecz R.M. oraz E.S. - solidarnie, kwotę 57.000 zł (pięćdziesięciu siedmiu tysięcy złotych) tytułem naprawienia szkody oraz na rzecz R.M. kwotę 30.000 zł (trzydziestu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
10. skazał go za czyn zarzucany mu w punkcie II, polegający na tym, że w dniu 30 kwietnia 1999 roku na terenie hurtowni „R.” przy ul. K. w R., w powiecie w., w województwie [...], posługując się bronią palną w postaci bliżej nieustalonego modelu pistoletu, dokonał rozboju działając wspólnie i w porozumieniu z J.Z. oraz z dwoma nieustalonymi osobami, z których to trzech osób co najmniej jedna osoba posługiwała się bronią palną w postaci bliżej nieustalonego modelu pistoletu, w ten sposób, iż grożąc kasjerce B.S. oraz przebywającemu wówczas w hurtowni klientowi D.P. natychmiastowym użyciem przemocy poprzez kierowanie w ich stronę wymienionych jednostek broni palnej, grożąc im tym samym pozbawieniem życia a następnie używając wobec D.P. przemocy poprzez powalenie go na podłogę twarzą do podłoża oraz przyciskając wymienionego pokrzywdzonego nogą do podłogi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z kasy hurtowni gotówki w kwocie 27.753,79 zł na szkodę H.R., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, tj. przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i na mocy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;
11. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego P.G. na rzecz H.R. kwotę 27.753,79 zł (dwudziestu siedmiu tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu trzech złotych 79/100) tytułem naprawienia szkody;
12. skazał go za czyn zarzucany mu w punkcie III, polegający na tym, że w dniu 24 maja 2000 roku na ul. S. w W., przed Oddziałem Banku [...] S.A. przy ul. S. 3, dokonał rozboju działając wspólnie i w porozumieniu z J.Z. z M.S. ps. M. oraz z O.Z. ps. O., z których to osób jedna posługiwała się innym od broni palnej i noża niebezpiecznym narzędziem w postaci pałki, w ten sposób, że użył przemocy wobec B.S. w postaci jej odepchnięcia, duszenia za szyję

oraz kopnięcia w klatkę piersiową, a także użył przemocy wobec Z.G. w postaci uderzania pałą w głowę oraz klatkę piersiową, a także uderzenia pięścią w twarz, po czym wyrwał trzymaną przez B.S. torbę ortalionową wraz ze znajdującymi się w środku pieniędzmi w postaci polskich złotych oraz walut obcych w łącznej kwocie 450.000.00 zł na szkodę B.S. oraz Z.G., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, tj. przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i na mocy art. art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

13. na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce wymierzonych P.G. kar jednostkowych pozbawienia wolności orzekł karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

1. na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądził solidarnie od oskarżonych P.G., M.S. i O.Z. na rzecz B.S. i Z.G. - solidarnie kwotę 450.000 zł (czterystu pięćdziesięciu tysięcy złotych) tytułem naprawienia szkody, a nadto na rzecz Z.G. - kwotę 20.000 zł (dwudziestu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Apelację od powyższego wyroku wniósł m.in. obrońca oskarżonego P.G.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 8 lutego 2023 roku, w sprawie o sygn. akt II AKa 444/22 po rozpoznaniu wniesionych apelacji:

I. zmienił zaskarżony wyrok, wobec m.in. oskarżonego P.G. w ten sposób, że:

1. za podstawę prawną skazania i orzeczonych kar
 - w stosunku do oskarżonego P.G. w punkcie I a, c i e oraz kary łącznej orzeczonej w punkcie II, na podstawie art. 4 § 1 k.k. przyjął przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 r.;
2. uchylił orzeczenie wydane w oparciu o art. 46 § 1 k.k., zawarte w punkcie I b, I d wobec P.G. oraz w punkcie V - wobec m.in. P.G.;

II. w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów A.N. i M.W. - Kancelarie Adwokackie w W. - kwoty po 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć, sześćdziesiąt) złotych, w tym 23% VAT, z tytułu wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych wykonywaną przez Sądem Apelacyjnym;

IV. zwolnił m.in. oskarżonego P.G. od ponoszenia kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł m.in. obrońca skazanego P.G., który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- w zakresie czynu objętego punktem I aktu oskarżenia (zdarzenie w N.):

1. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. obrazę art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegającą na nienależytym rozpoznaniu zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P.G. co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które odwołuje się do uzasadnienia sądu I instancji, bez szczegółowego wyjaśnienia i analizy, która powinna zostać przeprowadzona w postępowaniu odwoławczym, mającym na celu kontrolę orzeczenia sądu I instancji, w konsekwencji czego ocena orzeczenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie nie była prawidłowa, tj.:

a. zarzut z punktu 1 apelacji dotyczącego naruszenia przepisów postępowania która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. z uwagi na to, że nie uwzględniono całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i pominięcie przy wyrokowaniu faktu rażących rozbieżności w zeznaniach świadków J.Z., K.L., R.M. odnośnie czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, w szczególności:

- i. sposobu i podziału zadań poszczególnych uczestników,
- ii. szczegółowego przebiegu zdarzenia,
- iii. miejsca przebywania poszczególnych uczestników zdarzenia w czasie zdarzenia,
- iv. roli poszczególnych osób w zdarzeniu,
- v. okoliczności mających miejsce po zdarzeniu,

- przy czym rozbieżności te są na tyle istotne, że nie można ich tłumaczyć upływem czasu i nie sposób przyjąć, że oskarżony P.G. w ogóle brał udział w zdarzeniu objętym aktem oskarżenia,

b. zarzut z punktu 2 apelacji dotyczącego naruszenia przepisów postępowania która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i pominięcie przy wyrokowaniu faktu rażących rozbieżności w zeznaniach świadka J.Z. i K.L. w zakresie tego czynu, którzy to świadkowie nie powinni być uznani w zakresie tego czynu za świadków wiarygodnych, jako świadków zeznających o okolicznościach istotnych odmiennie od innych zeznań świadków uznanych również za wiarygodnych, ale również jako mających bezpośredni interes w obciążeniu oskarżonego, celem uzyskania korzyści ze statusu tzw. małego świadka koronnego,

c. zarzut z punktu 3 apelacji dotyczącego naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 i 410 k.p.k. polegające na nie rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny na korzyść oskarżonego P.G. występujących w sprawie istotnych wątpliwości co jego sprawstwa w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku przez Sąd Apelacyjny oraz poprzez naruszenie przez sąd II instancji zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie dowolności ocen, w szczególności w zakresie zeznań świadka J.Z. i K.L.:

- w sytuacji, gdy w zasadzie tylko mali świadkowie koronni J.Z. oraz K.L. wskazują na oskarżonego jako uczestnika czynu, a oprócz jego zeznań w sprawie brak jest jakiegokolwiek kategorycznego i bezpośredniego dowodu na winę oskarżonego P.G.

- w sytuacji, gdy opinia osmologiczna śladów zapachowych zgromadzonych w samochodzie, którym miał poruszać się oskarżony P.G. bezpośrednio przed zdarzeniem wskazuje, że ślad zapachowy nie potwierdza tego, że ww. oskarżony był na miejscu zdarzenia i rzeczywiście prowadził samochód osobowy,

- w zakresie czynu objętego punktem II aktu oskarżenia (zdarzenie w hurtowni R.):

1. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj., obrazę art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P.G. co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które odwołuje się do uzasadnienia sądu I instancji, bez szczegółowego wyjaśnienia i analizy, która powinna zostać przeprowadzona w postępowaniu odwoławczym, mającym na celu kontrolę orzeczenia sądu I instancji, w konsekwencji czego ocena orzeczenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie nie była prawidłowa, tj.:

a. zarzut z punktu 1 apelacji dotyczącego naruszenia przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez że nie uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i pominięcie przy wyrokowaniu faktu rażących rozbieżności w zeznaniach świadka J.Z. w zakresie tego czynu, który nie powinien być uznany w zakresie tego czynu za świadka wiarygodnego, jako świadka zeznającego o okolicznościach istotnych ogólnie oraz odmiennie od innych zeznań świadków uznanych również za wiarygodne, ale również jako mającego bezpośredni interes w obciążeniu oskarżonego, celem uzyskania korzyści ze statusu tzw. małego świadka koronnego,

b. zarzut z punktu 2 apelacji dotyczącego naruszenia przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 w zw. z art. 5 § 2 oraz art. 7 i 410 k.p.k., polegające na nie rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny na korzyść oskarżonego P.G. występujących w sprawie istotnych wątpliwości co jego sprawstwa w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku przez Sąd Apelacyjny oraz poprzez naruszenie przez sąd II instancji zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność ocen, w szczególności zakresie zeznań świadka J.Z.

- w sytuacji, gdy w zasadzie tylko mały świadek koronny J.Z. wskazuje na oskarżonego jako uczestnika zarzucanego oskarżonemu czynu, a oprócz jego zeznań w sprawie brak jest jakiegokolwiek kategorycznego i bezpośredniego dowodu na winę oskarżonego P.G.,

- w zakresie czynu objętego punktem III aktu oskarżenia (zdarzenie przy ul. S. w W.):

1. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj., obrazę art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P.G. co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które odwołuje się do uzasadnienia sądu I instancji, bez szczegółowego wyjaśnienia i analizy, która powinna zostać przeprowadzona w postępowaniu odwoławczym, mającym na celu kontrolę orzeczenia sądu I instancji, w konsekwencji czego ocena orzeczenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie nie była prawidłowa, tj.:

a. zarzut z punktu 1 apelacji dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na zapadłe orzeczenie poprzez uznanie, że oskarżony brał udział w zdarzeniu w sytuacji gdy żaden z pokrzywdzonych ani świadków go nie rozpoznał na etapie śledztwa (22 lata temu) ani na etapie sądowym i że w czasie tego zdarzenia grupa osób posłużyła się niebezpiecznym narzędziem w postaci pałki lub pałki w postaci kija bejsbolowego i co za tym idzie oskarżony swoim zachowaniem miał wyczerpać znamiona czynu stypizowanego w art. 280 § 2 k.k., podczas gdy materiał dowodowy, w tym zeznania pokrzywdzonego oraz świadków wskazują, że istnieją duże wątpliwości co do istnienia owego narzędzia i posłużenia się ww. pałką lub pałką w postaci kija bejsbolowego oraz czy narzędzie takie w ogóle spełnia kryteria niebezpiecznego narzędzia pozwalającego zakwalifikowanie zarzucanej oskarżonemu kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k.,

b. zarzut z punktu 2 apelacji dotyczącego obrazu przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie ich ogólnej i wybiórczej analizy i zaniechaniu wszechstronnego rozważenia i wzajemnego skonfrontowania, sprzeczne z zasadami logiki oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego rozumowanie, w szczególności poprzez przyjęcie za wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego i przedstawionej wersji wydarzeń w zakresie w jakim sąd ustalił, że w zdarzeniu użyto pałki, pałki w postaci kija bejsbolowego lub pałki przypominającej kij bejsbolowy z pominięciem uznanych przez sąd za wiarygodne zeznań J.Z., że w trakcie tego zdarzenia jego uczestnicy nie korzystali z takich narzędzi, a zdarzenie miało charakter tzw. „wyrwy”, a także

zeznań pokrzywdzonego który zeznał, że został uderzony przedmiotem zawiniętym w czarną folię, którego przy prawidłowej ocenie okoliczności towarzyszących zdarzeniu nie mógł rozpoznać jako pałki/pałki w postaci kija bejsbolowego/pałki przypominającej kij bejsbolowy, tj. niebezpiecznego narzędzia,

c. zarzutu z punktu 3 apelacji dotyczącego obrazu przepisów postępowania które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej i pominięcie przy wyrokowaniu faktu rażących rozbieżności w zeznaniach świadka J.Z., który nie powinien być uznany w zakresie tego czynu za świadka wiarygodnego, jako świadka zeznaającego o okolicznościach istotnych (posiadanie narzędzia niebezpiecznego) odmiennie od innych zeznań świadków uznanych również za wiarygodne,

d. zarzutu z punktu 4 apelacji, dotyczącego obrazu przepisów postępowania które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., polegające na nie rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na korzyść oskarżonego P.G. występujących w sprawie istotnych wątpliwości co jego sprawstwa w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku przez Sąd Apelacyjny:

- w sytuacji, gdy w zasadzie tylko świadek J.Z. wskazuje kategorycznie na oskarżonego jako sprawcę powyżej opisanych przestępstw, a oprócz jego zeznań w sprawie brak jest jakiegokolwiek kategorycznego i bezpośredniego dowodu na winę oskarżonego P.G.,

- w zakresie wszystkich czynów objętych przedmiotową sprawą:

rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z dnia 4 listopada 1950 roku (Dz. U. z 1993 roku, nr 6, poz. 284) w zw. z art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do EKPC z dnia 22 listopada 1984 roku (Dz. U. z 2003 roku, nr 42, poz. 364) poprzez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie rzetelnej i realnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga z dnia 13 czerwca 2022 roku, przez co oskarżony P.G. został pozbawiony prawa do rzetelnego rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym, a wskutek czego doszło do utrzymania wyroku skazującego co do winy i kary, w mocy.

Skarżący wniósł:

- w zakresie czynu objętego punktem I (zdarzenie w N.), o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

- w zakresie czynu objętego punktem II (zdarzenie w Hurtowni R.), o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

- w zakresie czynu objętego punktem III (zdarzenie przy ul. S. w W.) o:

I. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie:

II. zmianę kwalifikacji zarzucanego czynu na art. 280 § 1 k.k., uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie, rozwiązanie orzeczenia o karze łącznej wydanego w sprawie oraz umorzenie postępowania w zakresie tego czynu wobec wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej — przedawnienia karalności czynu.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie niniejszych rozważań przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k., do kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnosić się powinny, co do zasady, do rażącej obrazę prawa, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k., do której miało dojść w toku postępowania odwoławczego. Z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść

zapadłego orzeczenia. Wniesienie zatem skutecznej kasacji jest ze wskazanych wyżej powodów istotnie ograniczone. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie SN z 21 września 2017 roku, IV KK 276/17; postanowienie SN z 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19).

Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Powyższe oznacza, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Jednocześnie podkreślić należy, że możliwość zarzucenia uchybienia wyrokowi sądu I instancji, może nastąpić tylko wówczas, gdy w treści zarzutu zostanie wykazane, że konkretne uchybienie przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 217/21; postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17).

W świetle powyższych rozważań, wskazać należy, że podniesione w kasacji obrońcy skazanego P.G. zarzuty, w zakresie 3 czynów, naruszenia prawa procesowego w postaci art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. zostały sformułowane instrumentalnie celem ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w zakresie oceny przede wszystkim zeznań świadków J.Z., K.L., R.M., jak i wyjaśnień skazanego.

Za całkowicie nieuzasadnione uznać należy zarzuty, dotyczące obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającej, zdaniem skarżącego, na przeprowadzeniu przez sąd odwoławczy nierzetelnej kontroli zawartych w apelacji zarzutów, co do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Należy

bowiem podkreślić, że o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym albo gdy kontrola ta miała charakter pozorny. Innymi słowy, zarzut rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd II instancji nie rozpozna zarzutów apelacyjnych w ogóle lub gdy nie odniesie się do nich w uzasadnieniu orzeczenia, uwzględniając przy tym treść art. 457 § 3 k.p.k. Zatem zarzut taki musi wykazać, że podczas kontroli odwoławczej uchybienie faktycznie zaistniało, na czym ono polegało i dlaczego stanowi rażące naruszenie przepisów (zob. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16; postanowienie SN z dnia 29 grudnia 2021 r., II KK 593/21). Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego, sąd odwoławczy, jak wynika z uzasadnienia przedmiotowego wyroku, w sposób szczegółowy odniósł się do wszystkich podniesionych przez obrońcę skazanego zarzutów zawartych w apelacji. Wynikiem natomiast przeprowadzonej przez niego kontroli odwoławczej było w zasadniczej części utrzymanie wyroku w mocy, z tą tylko zmianą, że za podstawę skazania i orzeczonych kar w pkt 1a, c i e, oraz kary łącznej orzeczonej w pkt II, sąd ten przyjął na podstawie art. 4 § 1 k.p.k. przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 r., oraz uchylił orzeczenia wydane na podstawie art. 46 § 1 k.k. Jednocześnie wskazać należy, że sąd odwoławczy nie dokonywał w ramach postępowania apelacyjnego samodzielnie żadnych nowych ustaleń faktycznych, jak też nie oceniał na nowo zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku w kontekście wszystkich postawionych zarzutów, odwołał się do konkretnych dowodów, wykazując dlaczego uznał je za przekonujące, przeprowadzając w tym zakresie rzetelną kontrolę odwoławczą.

Za nieuzasadniony również uznać należy zarzut naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., jak również art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przepisy art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny (zob. wyrok SN z 11 maja 2017 r., II KK 18/17). Co istotne, gdy sąd przeprowadzi postępowanie w sposób pełny, kompletny i podda zebrane dowody ocenie spełniającej rygory art. 7 k.p.k., to zastosowanie zasady z art. 5 § 2 k.p.k. może nastąpić, gdy tak przeprowadzona ocena dowodów potwierdzi istnienie wciąż niedających się - w oparciu o nią - usunąć wątpliwości (zob. postanowienie SN z

dnia 14 grudnia 2022 r., IV KK 497/22). W analizowanej sprawie sąd dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów, w także zeznań świadka J.Z., w zgodzie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. i na tej podstawie poczynił ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyrokowania, a tym samym nie dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k., bowiem w sprawie nie zaistniały wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść skazanego. Jednocześnie zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być podnoszony w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Co do zaś naruszenia przez sąd odwoławczy art. 4 k.p.k., wskazać należy, że przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej. Przepis ten bowiem statuuje jedną z generalnych zasad rządzących procesem karnym tj. zasadę obiektywizmu, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zaznaczyć trzeba, że treścią zarzutu kasacyjnego może być naruszenie konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej.

Podkreślić ponownie należy, iż całkowicie nieuzasadnione jest odwoływanie się do treści art. 4 i 7 w zw. z art. 410 k.p.k. w sytuacji, w której, sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie przeprowadzał postępowania dowodowego, nie dokonywał także własnej, samodzielnej oceny dowodów, a jedynie, w granicach zarzutów apelacyjnych, oceniał, w ramach kontroli odwoławczej, prawidłowość jej dokonania przez sąd pierwszej instancji. Skarżący natomiast, poprzez stawiane przez siebie zarzuty, usiłuje przedstawić własną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego.

Uwzględniając treść powyższych rozważań wskazać należy, iż sąd odwoławczy nie dopuścił się rażącego naruszenia art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, bowiem jak wykazano powyżej, sąd ten rzetelnie przeprowadził instancyjną kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku.

Reasumując uznać należy, że wszystkie stawiane przez skarżącego zarzuty w istocie dotyczą postępowania przeprowadzonego przez sąd I instancji. Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem, wniesienie kasacji nie może prowadzić do ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu ad quem uchybień

popęlnionych przez sąd pierwszej instancji. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popęlnionych przez organ odwoławczy. W niniejszej sprawie tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca, albowiem sąd odwoławczy przeprowadził należyłą kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych (także w zakresie możliwości przypisania winy oskarżonemu) tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa (zob. postanowienie SN z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20; postanowienie SN z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19). Przede wszystkim zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania rażących uchybień w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 5 października 2022 r., IV KK 366/22).

Wobec powyższego uprawnione jest stwierdzenie, że stawiane w kasacji Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie zarzuty należało ocenić jako próbę wymuszenia ponownej kontroli i dowolną polemikę ze sposobem dokonania ustaleń faktycznych, poprzez forsowanie własnej, odrzuconej przez sądy, oceny dowodów. Lektura zarzutów kasacyjnych nie pozostawia wątpliwości, że skarżący zmierza do zakwestionowania poczynionych i poddanych kontroli odwoławczej ustaleń faktycznych w sprawie, odwołując się wprost do zarzutów stawianych wcześniej w apelacji, które zostały poddane prawidłowej kontroli odwoławczej przez Sąd Apelacyjny, który rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wskazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez sąd I instancji.

Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych ogranicza się zatem do forsowania wersji wydarzeń odmiennej niż przyjęta przez sąd I instancji, a uznanej za trafną przez sąd odwoławczy i wyrażenia braku zgody na ustalenia faktyczne przyjęte w wyroku sądu I instancji. W rezultacie, kasacja została zbudowana na kwestionowaniu trafności poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie przypisania sprawstwa i winy skazanemu, co nie jest zabiegiem skutecznym na etapie postępowania kasacyjnego, bowiem prowadzi do obejścia przepisu art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną. Taki sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego nie mógł zostać uznany za prawidłowy. Kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18; postanowienie SN z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22).

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając skazanego od ich ponoszenia.

Uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu skazanego, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (Dz.U.2024.1564 t.j. z dnia 2024.10.22) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 pkt 3 i § 17 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U.2024, poz. 763) zasądzono na jego rzecz kwotę 1476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

SSN Anna Dziergawka

[WB]

UZASADNIENIE

(co do O.Z.)

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 13 czerwca 2022 roku, w sprawie o sygn. akt V K 134/21:

1. oskarżonego O.Z. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie V, polegającego na tym, że w dniu 24 maja 2000 roku na ul. S. w W., przed Oddziałem Banku [...] S.A. przy ul. S., dokonał rozboju działając wspólnie i w porozumieniu z J.Z., z P.G. ps. G. vel G.1 oraz z M.S. ps. M., posługując się innym od broni palnej i noża niebezpiecznym narzędziem w postaci pałki, w ten sposób, że użył przemocy wobec B.S. w postaci jej odepchnięcia, duszenia za szyję oraz kopnięcia w klatkę piersiową a także użył przemocy wobec Z.G. w postaci uderzania pałką w głowę oraz klatkę piersiową a także uderzenia pięścią w twarz, po czym wyrwał trzymaną przez B.S. torbę ortalionową wraz ze znajdującymi się w środku pieniędzmi w postaci polskich złotych oraz walut obcych w łącznej kwocie 450.000,00 zł na szkodę B.S. oraz Z.G., przy czym zarzucanego mu czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego [...] w W. z dnia 5 lutego 1997 roku o sygn. III K [...] /96 za umyślne przestępstwa podobne, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,
2. na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądził solidarnie m.in. od oskarżonego O.Z. kwotę 450.000 zł tytułem naprawienia szkody.

Apelację od powyższego wyroku wniósł m.in. obrońca oskarżonego O.Z..

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 8 lutego 2023 roku, w sprawie o sygn. akt II AKa 444/22, po rozpoznaniu wniesionych apelacji:

I. zmienił zaskarżony wyrok, wobec m.in. oskarżonego O.Z. w ten sposób, że:

1. za podstawę prawną skazania i orzeczonych kar

- w stosunku do oskarżonego O.Z. w punkcie IV, na podstawie art. 4 § 1 k.k. przyjął przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 r.;
- 2. uchylił orzeczenie wydane w oparciu o art. 46 § 1 k.k., zawarte w punkcie V - wobec m.in. O.Z.;

II. w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Ponadto sąd orzekł o kosztach postępowania.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł m.in. obrońca skazanego O.Z., który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- rażące naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez dokonanie ustaleń stojących w sprzeczności z materiałem dowodowym oraz nie rozpoznanie podniesionych zarzutów w apelacji w odniesieniu do materiału dowodowego poprzez brak ustalenia rzekomo używanego podczas zdarzenia przez oskarżonego niebezpiecznego narzędzia w postaci „pałki”, „pałki w postaci kija baseballowego”, „pałką przypominającą kij baseballowy” i co za tym idzie, przypisaniem mu, iż wyczerpał znamiona przestępstwa 280 § 2 k.k., podczas gdy zeznania pokrzywdzonego i świadków wskazują, że istnieją poważne wątpliwości oraz wzajemnie wykluczające się zeznania co do:

- udziału oskarżonego w owym zdarzeniu, brak rozpoznania go przez pokrzywdzonych,
- istnienia owego narzędzia - co to było i czy w ogóle było,
- posłużenia się nim,
- skutków posłużenia się ową bliżej nieokreśloną i nieustaloną „pałką” czy w ogóle takowa była użyta i czy spełnia kryteria narzędzia niebezpiecznego, aby przyjąć zarzucany oskarżonemu czyn z art. 280 § 2 k.k., bezkrytycznie przyjmując wersję pokrzywdzonego, iż rzekomo „został uderzony pałką zawiniętą w czarną folię” zatem sam oskarżony nie mógł widzieć co jest pod ową folią oraz z całkowitym pominięciem twierdzeń świadka J.Z., iż idąc na tzw. „wyrwę” nie używano jakichkolwiek narzędzi niebezpiecznych.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego poprzez zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu na art. 280 § 1 k.k. wobec

wątpliwości co do istnienia oraz posłużenia owym „narzędziem niebezpiecznym” oraz umorzenia postępowania wobec przedawnienia; nieobciążanie skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie niniejszych rozważań przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k., od kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnosić się powinny, co do zasady, do rażącej obrazu prawa, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k., do której miało dojść w toku postępowania odwoławczego. Z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Wniesienie zatem skutecznej kasacji jest ze wskazanych wyżej powodów istotnie ograniczone. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie SN z 21 września 2017 roku, IV KK 276/17; postanowienie SN z 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19).

Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Powyższe oznacza, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Jednocześnie podkreślić należy, że możliwość

zarzucenia uchybienia wyrokowi sądu I instancji, może nastąpić tylko wówczas, gdy w treści zarzutu zostanie wykazane, że konkretne uchybienie przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 217/21; postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że stawiany przez skarżącego zarzut stanowi w istocie polemikę z prawidłowo poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Należy bowiem podkreślić, wbrew twierdzeniom skarżącego, że Sąd Apelacyjny w Warszawie działając jako sąd odwoławczy dokonał w sposób prawidłowy instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Sąd ten w sposób szczegółowy, właściwy i rzetelny odniósł się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego O.Z., realizując w sposób prawidłowy obowiązki wynikające z treści przepisów określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., na co wskazuje uzasadnienie przedmiotowego wyroku. Wskazać również należy, że stawiany przez obrońcę skazanego zarzut w istocie stanowi powielenie zarzutu apelacyjnego. W tym zakresie należy odwołać się do treści uzasadnienia sądu odwoławczego, z którego jednoznacznie wynika, że sąd ten w oparciu o analizę zeznań Z.G. i opinii biegłego dr M.O., wykazał, że obrażenia, których doznał pokrzywdzony w dniu 24 maja 2000 roku powstały na skutek uderzenia pałąką czy też kijem bejsbolowym owiniętym czarną folią, zaś narzędzie to jest „innym niebezpiecznym narzędziem” w rozumieniu art. 280 § 2 k.k.

Wskazać zatem trzeba, że stawiany przez skarżącego zarzut w istocie dotyczy postępowania przeprowadzonego przez sąd I instancji. Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem, wniesienie kasacji nie może prowadzić do ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie

wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez organ odwoławczy. W niniejszej sprawie tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca, albowiem sąd odwoławczy przeprowadził należytą kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa (zob. postanowienie SN z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20; postanowienie SN z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19). Przede wszystkim zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania rażących uchybień w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 5 października 2022 r., IV KK 366/22).

Wobec powyższego uprawnione jest stwierdzenie, że stawiane w kasacji Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie zarzuty należało ocenić jako próbę wymuszenia ponownej kontroli i dowolną polemikę ze sposobem dokonania ustaleń faktycznych, poprzez forsowanie własnej, odrzuconej przez sądy, oceny dowodów. Lektura zarzutów kasacyjnych nie pozostawia wątpliwości, że skarżący zmierza do zakwestionowania poczynionych i poddanych kontroli odwoławczej ustaleń faktycznych w sprawie, odwołując się wprost do zarzutów stawianych wcześniej w apelacji, które zostały poddane prawidłowej kontroli odwoławczej przez Sąd Apelacyjny, który rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych w apelacji i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wskazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez sąd I instancji. Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych ogranicza się zatem do forsowania wersji

wydarzeń odmiennej niż przyjęta przez sąd I instancji, a uznanej za trafną przez sąd odwoławczy i wyrażenia braku zgody na ustalenia faktyczne przyjęte w wyroku sądu I instancji. W rezultacie, kasacja została zbudowana na kwestionowaniu trafności poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie posłużenia się niebezpiecznym narzędziem, co nie jest zabiegiem skutecznym na etapie postępowania kasacyjnego, bowiem prowadzi do obejścia przepisu art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną. Taki sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego nie mógł zostać uznany za prawidłowy. Kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18; postanowienie SN z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że podniesiony w omawianej kasacji zarzut był oczywiście bezzasadny, co pozwoliło na oddalenie wniesionego środka na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne co do skazanego O.Z. orzeczono zgodnie z treścią art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

SSN Anna Dziergawka